

Strona znajduje się w archiwum.

Upiór korupcji w operze

Dochodzenie w sprawie oszustwa na wiele milionów euro oraz próba samobójcza przydają w 2010 roku dramaturgii prestiżowemu festiwalowi operowemu w Salzburgu.

Jak doniósł brytyjski dziennik "The Independent", wieść o skandalu o niebagatelnym rozmiarze gruchnęła pośród organizatorów i zainteresowanych odbywającym się w Salzburgu w Austrii festiwalem muzyki operowej i klasycznej, raptem na kilka tygodni przed jego rozpoczęciem. Mająca zainaugurować go opera Ryszarda Wagnera „Zmierzch bogów” pod batutą Sir Simona Rattle, opowiadająca o zepsuciu i upadku, wydaje się w zaistniałej sytuacji wyjątkowo aktualna.

Skandal dotyczący odbywającego się co Wielkanoc festiwalu wiąże się z samobójczą próbą jego dyrektora technicznego oraz zniknięciem dyrektora całego festiwalu, czemu towarzyszyły podejrzenia o oszustwa na ogromną skalę, których suma miała sięgnąć 2 milionów euro (ponad 8 milionów złotych).

Prokuratora Krajowa Austrii poinformowała, że w związku z podejrzeniem oszustwa oraz malwersacji finansowych, prowadzi czynności przeciwko 8 osobom. „Dochodzenie potrwa kilka miesięcy”, oświadczył rzecznik prasowy prokuratury. „W sprawę zamieszane są nieistniejące firmy oraz konta bankowe w rajach podatkowych”.

Informacje o nieprawidłowościach przy organizacji festiwalu pojawiły się w grudniu 2009 roku, po nagłej dymisji Michaela Dewitte, dyrektora festiwalu. Obecnie, po zniknięciu bez śladu, poszukiwany jest przez policję.

Dewitte podejrzewany jest o potajemne wyprowadzenie tysięcy dolarów pochodzących od sponsorów festiwalu na konta bankowe za granicą, manipulowanie kwotą wysokości wydatków oraz bezpodstawne wydatkowanie pieniędzy na niepotrzebne usługi.

Do opinii publicznej przedostały się niektóre metody, którymi Dewitte posłużył się, by wyprowadzić z kasy festiwalu pochodzące od sponsorów fundusze. W prasowych doniesieniach pojawiły się informacje o żonie dyrektora fikcyjnie zatrudnionej przez festiwal, czy 300 tysiącach euro (1,2 miliona złotych) wyprowadzonych na konto nieistniejącej firmy w banku na Cyprze Północnym. Podejrzewa się również, że Dewitte znacznie zawyżał koszty. W sumie miał on zdefraudować 5 procent wszystkich funduszy darowanych na potrzeby festiwalu w ciągu ostatnich 8 lat.

Niedawno pod mostem w Salzburgu znaleziono rannego i nieprzytomnego wieloletniego dyrektora technicznego, Klaus Kretschmera. Został on zwolniony po tym, gdy okazało się, że także zamieszany jest w skandal. Od chwili jego domniemanej próby samobójczej pozostaje w śpiączce.

Zarzuca się mu, że naciągnął kasę festiwalu na kosztujące 700 tysięcy euro (2,85 miliona złotych) tzw. usługi doradcze, za zlecenie których miał zainkasować pokaźną prowizję. Przed swoim wypadkiem bronił się on twierdząc, że jest niewinny, że jest tylko postronną ofiarą postępowania przeciwko Dewitte.

Salzburg Easter Festival (Wielkanocny Festiwal w Salzburgu) założony został w 1967 roku przez słynnego dyrygenta Berlińskiej Filharmonii Herberta von Karajana. Jest to jeden z najdroższych festiwali muzycznych na świecie. Ceny biletów na jeden z 2 koncertów oraz operę oscylują w granicach 1250 euro (5,1 tysiąca złotych). Sir Simon Rattle, który jest jednym z następców von Karajana, poprowadzi orkiestrę w inauguracyjnym festiwal koncercie, 27 marca 2010 roku.

Źródło: independent.co.uk (8.02.2010)